

Alisson Becker udzielił wywiadu dla *Roma Radio*, w którym odpowiadał na pytania dotyczące m.in. swojego występu z Viktorią Pilzno czy relacji z Wojciechem Szczęsnym.

Jak powinno się Ciebie nazywać?

- Alisson jest ok, niektórzy mówią też na mnie Ali lub Becker...

Cieszysz się z występu. To był szczególny mecz.

- Dobre spotkanie, graliśmy dobrze i mieliśmy dużo okazji. Wydawało się, że jest to łatwy mecz, ale oni też mieli pewne szanse. Wykonałem dobrą pracę, pomogłem drużynie i jestem szczęśliwy, czuję się dobrze.

Obroniony strzał Bakosa?

- Strzał był z bliska i był trudny, to było instynktowne...

Dlaczego, będąc Brazylijczykiem, przyszło ci do głowy zostanie bramkarzem?

- Również w Brazylii jest bardzo mocna grupa bramkarzy. Pierwszy był Taffarel. Rozwijałem się oglądając jego, Didę i Julio Cesara. Od początku lubiłem stać w bramce.

Dobrze kopiesz nogami...

- Również w Brazylii zawsze grałem nogami, taki jest nowoczesny bramkarz. Na jednym z pierwszych treningów ze Spallettim grałem właśnie nogami.

Często grasz dla zabawy w środku pola?

- Gdy jestem na wakacjach lubię grać w ataku, strzelam gole jak Edin [śmiech - dod.red.].

To prawda, że trudniej jest być bramkarzem w wielkim zespole? Musisz być gotowy do obrony przy niewielu okazjach, które mają rywale?

- Tak, musisz zrobić dwie obrony w meczu, trenujemy również po to.

Tracenie goli sprawia ci dyskomfort?

- W stu procentach, zawsze. Tracenie goli jest zawsze złe, nawet gdy tracisz tylko jedną bramkę i inni widzą, że nie udało ci się zachować czystego konta w łatwym meczu. To naprawdę sprawia, że jestem zły, tracenie bramek przeszkadza mi.

Przygotowania?

- Tutaj są trochę inne. Piłka nożna jest taka sama na całym świecie, ale tutaj uczymy się bardziej rywali na wideo.

Dlaczego nie jesteś tak szalony jak Szczęśny?

- Jestem spokojniejszy, cały czas myślę o trenowaniu.

Macie dobre relacje.

- Możemy się dzięki temu jedynie rozwijać. Jest wielkim bramkarzem i wielką osobą.

Twoją pasją jest gitara...

- Lubię grać w towarzystwie przyjaciół. Jesteśmy tutaj wielkimi przyjaciółmi z Brazylijczykami, JJ znam od 10 lat. Lubię robić grilla i kupić fortepian. Na gitarze gram dosyć dobrze [śmiech - dod.red.].

Autor: abruzzo